

Sygn. akt: I ACa 155/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Daniszewski

Sędziowie: SA Andrzej Lewandowski

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: stażysta Aleksandra Jakubczak

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 4 stycznia 2019 r. sygn. akt I C 201/18

1) oddała apelację,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Machnij SSA Piotr Daniszewski SSA Andrzej Lewandowski

Sygn. akt: I ACa 155/19

UZASADNIENIE

Powódka A. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwoty 78.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 marca 2018 r. z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi łączących ją z jej mężem D. C. (1), który zmarł w dniu 4 listopada 2001 r. wskutek obrażeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym z dnia 18 października 2001 r., spowodowanym przez obywatela ukraińskiego, za którego pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 19 ust. 3 w zw. z art. 123 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 473 z późn.zm., powoływanej dalej w skrócie jako

„ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”), ponieważ sprawca szkody posiadał ubezpieczenie w ukraińskim zakładzie ubezpieczeń.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując w szczególności wysokość dochodzonego roszczenia i datę jego wymagalności.

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 4 stycznia 2019 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 58.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 marca 2018 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i ustalił, że koszty procesu i koszty sądowe będą szczegółowo rozliczone przez referendarza sądowego według zasady ich stosunkowego rozdzielenia przy założeniu, że powódka wygrała proces w 74 %.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że w dniu 18 października 2001 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym obrażeń ciała doznał D. C. (1) (mąż powódki). Wypadek ten został spowodowany przez obywatela Ukrainy, który kierował pojazdem objętym Zieloną Kartą nr (...) wystawioną przez ukraiński zakład ubezpieczeń. Sprawca tego wypadku został prawomocnie skazany za jego popełnienie.

Mąż powódki zmarł w dniu 4 listopada 2001 r. w Szpitalu (...) w W. wskutek obrażeń doznanych w powyższym wypadku. Powódka pozostawała z nim od półtora roku w związku małżeńskim, a przed ślubem żyli ze sobą około pięć lat w związku nieformalnym. Mieli wspólnego syna D. C. (2), urodzonego w dniu (...) Mieszkali razem z matką powódki, ale w przyszłości planowali zamieszkać samodzielnie. W dacie wypadku powódka wraz z dzieckiem przebywała w szpitalu w O., gdzie małeletni był poddawany zabiegowi operacyjnemu.

D. C. (1) był kochającym, życzliwym oraz opiekuńczym mężem i ojcem. Czynnie uczestniczył w wychowaniu syna. Powódka zawsze mogła liczyć na jego wsparcie, łączyła ich ze sobą mocna więź emocjonalna. Powódka odwiedzała męża w szpitalu. O jego śmierci dowiedziała się telefonicznie. Informacja ta była dla niej szokiem. Powódka płakała, tęskniła za mężem. Cierpiała na bezsenność, brak apetytu i sił życiowych. Pojawiły się u niej lęki o przyszłość jej i dziecka. Zaczęła spać w jednym pokoju z matką. W pierwszym okresie po śmierci męża wsparcia udzieliła jej najbliższa rodzina – matka i rodzeństwo.

Powódka poniosła znaczne koszty psychiczne po stracie męża, szczególnie zaznaczone w pierwszym roku od zdarzenia. W tym okresie śmierć męża była dla niej trudna do zaakceptowania, a próbując radzić sobie ze stratą, używała mechanizmów obronnych, które nie były wystarczające. W tym okresie wymagała oddziaływań psychiatrycznych i psychologicznych. Obecnie funkcjonuje poprawnie, choć sytuacyjnie nadal odczuwa reaktywnie łagodne zaburzenia emocjonalne związane z przeżyтыми wydarzeniami, które nie wymagają już interwencji psychiatrycznej.

Wskutek nagłej i niespodziewanej śmierci męża wystąpiły u powódki zaburzenia adaptacyjne o umiarkowanym nasileniu. Okres trwania tych zaburzeń obejmował około rok od zdarzenia. Nie potrafiła ona poradzić sobie w tej sytuacji, jej funkcjonowanie emocjonalne uległo niekorzystnej zmianie, miała obniżony nastrój, niskie poczucie wartości, samooceny. Doszło u niej do zmiany aktywności życiowej i anhedonii. Wystąpiły także sytuacyjne zaburzenia psychosomatyczne. Obecnie powódka funkcjonuje w sposób wyrównany, a negatywne następstwa utraty męża w jej funkcjonowania nie są trwałe.

Aktualnie powódka ma 41 lat, od dnia 12 kwietnia 2009 r. pozostaje w nowym związku małżeńskim, z którego urodziło się dwoje dzieci, przy czym pierwsze dziecko – w dniu 26 kwietnia 2006 r., ponieważ tworzyli z obecnym mężem nieformalny związek od 2005 r. Powódka ocenia swój obecny związek jako dobry i zintegrowany. Proces żałoby po D. C. już u niej ustał, ale nadal pielęgnuje pamięć o zmarłym mężu i wraz z synem D. odwiedza jego grób.

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę pismem z dnia 12 stycznia 2018 r., domagając się zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi łączącej jej z mężem D. C.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego Towarzystwo (...) S.A. w W., działające w imieniu pozwanego, przyznało jej z tego tytułu łączną kwotę 42.000 zł.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy w oparciu o dowody z dokumentów przedłożonych przez obie strony, a także zeznań powódki i świadka C. Ż. oraz opinii psychologicznej biegłego W. C., przy czym Sąd uznał wszystkie dowody za wiarygodne, mimo zastrzeżeń zgłaszanych przez pozwanego co do rozmiarów cierpień psychicznych doznanych przez powódkę w związku ze śmiercią jej męża D. C..

Ponieważ śmierć męża powódki nastąpiła wskutek deliktu, popełnionego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., Sąd Okręgowy dokonał oceny powództwa na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., akceptując ugruntowane w judykaturze stanowisko, że więzi małżonków, istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługują na status dobra osobistego, podlegającego ochronie w oparciu o przepis art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Ustalając natomiast wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, wziął pod uwagę, że rozmiar krzywdy doznanej w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, a każdy przypadek należy traktować indywidualnie stosownie do wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności uwzględnić trzeba wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego.

Kierując się takimi okolicznościami, Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódkę niewątpliwie łączyła ze zmarłym mężem silna, oparta na miłości, szacunku i zaufaniu więź rodzinna, a zmarły pełnił w jej życiu bardzo ważną rolę, ponieważ był dobrym, życzliwym, ciepłym i troskliwym mężem. Ponadto do zerwania więzi między nimi doszło zaledwie rok od narodzenia syna, a więc w okresie, w którym powódka potrzebowała szczególnego wsparcia i pomocy. Powódce ciężko było odnaleźć się w nowej rzeczywistości, miała silne poczucie pustki i osamotnienia. Cierpiała, ponieważ nagle straciła człowieka, którego kochała i który stanowił dla niej wsparcie. Gdyby nie przedmiotowy wypadek mogliby pozostawać nadal ze sobą w związku małżeńskim, czerpiąc radość z życia rodzinnego. Przedwczesna śmierć męża stanowiła dla powódki przykre, związane z cierpieniem i wstrząsem psychicznym wydarzenie. Bezwrotnie utraciła ona osobę, która zajmowała centralne miejsce w jej życiu, przy czym jako młoda osoba z pewnością nie była przygotowana na taką stratę. Z opinii biegłego psychologa wynika, że na skutek nagłej i niespodziewanej śmierci męża wystąpiły u niej zaburzenia adaptacyjne o umiarkowanym nasileniu, przy czym okres ich trwania obejmował około rok po zdarzeniu.

Jednocześnie wziąć trzeba pod uwagę, że około cztery lata po śmierci męża powódka weszła w kolejny związek, początkowo nieformalny, później małżeński, w którym pozostaje do dnia dzisiejszego i z tego związku urodziła dwoje dzieci. Pomimo że początkowy okres śmierci męża niewątpliwie był więc dla powódki ciężki, to jednak związek z kolejnym partnerem, w którym pozostaje do dziś, pozwolił jej odnaleźć się w nowej i trudnej dla niej rzeczywistości.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 58.000 zł, uwzględniając, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono jej kwotę 42.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako wygórowane.

Ponadto zasądzono na rzecz powódki odsetki ustawowe na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., biorąc pod uwagę, że roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter bezterminowy i powinno być spełnione w terminie wynikającym z wezwania (art. 455 k.c.), przy uwzględnieniu art. 14 w zw. z art. 125 ust. 1 i art. 127 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Pismem z dnia 12 stycznia 2018 r. powódka wezwała pozwanego do

zapłaty na swoją kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych łączących ją z mężem, stąd odsetki zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 29 marca 2018 r., mając na uwadze trzydziestodniowy termin określony w art. 14 w/w ustawy.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego w części uwzględniającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu i kosztach sądowych. Podstawę apelacji stanowiły zarzuty:

1) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w sytuacji, gdy przyznane jej uprzednio zadośćuczynienie w kwocie 42.000 zł w pełni skompensowało już jej krzywdę wywołaną naruszeniem jej dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej ze zmarłym mężem oraz przez uznanie, że w prawidłowo ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym odpowiednia suma należnego powódce zadośćuczynienia powinna wynosić łącznie 100.000 zł, podczas gdy okoliczności sprawy, w szczególności ustalony prawidłowo rozmiar jej krzywdy, nakazywał uznanie za odpowiednią sumę 42.000 zł, a także przez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia rażąco nieodpowiadającego rozmiarowi doznanego przez nią naruszenia dobra osobistego,

2) naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez:

a) niedokonanie pogłębionej analizy prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, w tym długotrwałości występowania u powódki zaburzeń adaptacyjnych, które ustąpiły po roku od śmierci męża, co wskazywało na przepracowanie przez nią straty i przystosowanie się do nowej sytuacji życiowej, co miało wpływ na wynik postępowania i doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia rozmiaru doznanej przez nią krzywdy,

b) niedokonanie pogłębionej oceny prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, w szczególności faktu, że po śmierci męża powódka stworzyła kolejny udany związek, który został sfinalizowany zawarciem małżeństwa i z którego posiada dwoje dzieci, co wskazywało na przepracowanie przez nią straty po śmierci męża i jej powrót do normalnego funkcjonowania, również na gruncie towarzyskim i co miało istotny wpływ na wynik postępowania i doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia rozmiaru doznanej przez nią krzywdy,

c) niedokonanie pogłębionej oceny prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, w szczególności okoliczności, że powódka w okresie nie późniejszym niż trzy lata po śmierci męża zaangażowała się w nowy związek do tego stopnia, że zaszła w ciążę z nowym partnerem, co wskazywało na przepracowanie przez nią straty po śmierci męża i jej powrót do normalnego funkcjonowania, również na gruncie towarzyskim i co miało istotny wpływ na wynik postępowania i doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia rozmiaru doznanej przez nią krzywdy.

Na tych postawach pozwany wniosł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że Sąd Apelacyjny – biorąc pod uwagę treść i zakres sformułowanych przez pozwanego zarzutów apelacyjnych, a także uwzględniając dokonaną przez siebie samodzielnie analizę całości

zebranego w sprawie materiału dowodowego – uznał, że w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia może aprobeować i przyjąć za własne ustalenia faktyczne, jakie zostały dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy. Ustalenia te są bowiem zgodne z treścią powyższego materiału, a jego ocena nie budzi zastrzeżeń lub wątpliwości.

Zwrócić trzeba jednocześnie uwagę, że z podniesionych przez skarżącego zarzutów wynika, że w ogóle nie kwestionuje on prawidłowości ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd pierwszej instancji za podstawę wydania zaskarżonego wyroku, lecz wprost podkreślił, że uznaje je za niewadliwe. Wniosek taki wynika z treści zarówno zarzutu naruszenia prawa materialnego, jak i zarzutu naruszenia prawa procesowego, ponieważ jest w nich mowa o zasądzeniu na rzecz powódki rażąco zawyżonego zadośćuczynienia, które nie odpowiada prawidłowo ustalonemu stanowi faktycznemu lub o niedokonaniu przez ten Sąd pogłębionej oceny prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Prowadzi to do wniosku, że skarżącemu we wszystkich zarzutach chodzi w istocie o dokonanie przez Sąd Okręgowy nieprawidłowej oceny prawnej dokonanych ustaleń faktycznych i wyprowadzenie z nich wadliwych wniosków prawnych, które wpłynęły na ustalenie wysokości przysługującego powódce zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej kwocie.

Z tego punktu widzenia zauważyć przede wszystkim należy, że wbrew skarżącemu Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie wskazane w apelacji okoliczności przy dokonywaniu oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku nagłego i niespodziewanego zerwania łączących ją ze zmarłym mężem bliskich i silnych więzi małżeńskich oraz przy ustalaniu wysokości przysługującego jej zadośćuczynienia. Sąd ten dostrzegł bowiem i wziął pod uwagę, że w stosunkowo nieodległym od śmierci męża okresie powódka nawiązała znajomość z innym mężczyzną, która nabrała bliskiego charakteru, początkowo nieformalnego, a następnie zakończyła się zawarciem nowego związku małżeńskiego, w którym pozostaje ona do chwili obecnej, przy czym związek ten jest dla niej udany i szczęśliwy. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie wynika, że właśnie z tej przyczyny Sąd Okręgowy uznał, że taka okoliczność musi wpływać na ocenę rozmiaru cierpień powódki wynikających z zerwania więzi uczuciowo – emocjonalnych z jej mężem oraz utraty jego pomocy i wsparcia, skoro nawiązała analogiczne, aczkolwiek z pewnością nie takie same jak ze zmarłym mężem, relacje z innym mężczyzną, z którym zawarła kolejny związek małżeński i ma z niego dwoje dzieci.

Nie wdając się w szczegółową analizę okoliczności i przyczyn, w jakich doszło do zawarcia przez powódkę kolejnego małżeństwa, o których była mowa obszernie także w ustnym wystąpieniu jej pełnomocnika na rozprawie apelacyjnej, nie można zatem pominąć, że powódka aktualnie pozostaje w nowym związku małżeńskim, co musi wpływać na ocenę rozmiaru jej cierpień psychicznych i uczuciowych, doznanych wskutek nagłej i niespodziewanej utraty pierwszego męża. Niezależnie od tych okoliczności istotne jest przede wszystkim, że powódka aktualnie pozostaje w nowym związku małżeńskim, który niewątpliwie co najmniej częściowo pozwala jej pozytywnie odnaleźć się w zmienionej i trudnej sytuacji powstałej po śmierci D. C..

Oznacza to, że w gruncie rzeczy pozwanemu chodzi o podważenie lub wręcz zastąpienie własną oceną dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych. Argumentacja sprowadza się bowiem do żądania, aby dokonać odmiennej lub używając jego słów – pogłębionej oceny tych okoliczności, mającej skutkować uznaniem, że przyznane powódce zadośćuczynienie jest nadmiernie, i to w stopniu rażącym, wygórowane. Nie budzi bowiem wątpliwości, że skarżącemu chodzi o ocenę tych samych okoliczności, które zostały już wzięte pod uwagę przez Sąd Okręgowy, ale zdaniem skarżącego nastąpiło to nieprawidłowo lub niewystarczająco.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można jednak zgodzić się z takim stanowiskiem skarżącego, ponieważ zbyt jednostronnie i tendencyjnie uwzględnia ono jedynie okoliczności przemawiające na niekorzyść powódki, pomijając jednocześnie lub co najmniej bagatelizując okoliczności, przemawiające na jej korzyść.

W tym kontekście wziąć trzeba pod uwagę, że wprawdzie powódka po śmierci męża nawiązała znajomość z innym mężczyzną, ale nastąpiło to w zasadzie dopiero po kilku latach, prawdopodobnie po około czterech latach, od tego zdarzenia, skoro pierwsze dziecko z nowego związku urodziło się w dniu (...) (jeszcze przed zawarciem kolejnego małżeństwa w dniu 12 kwietnia 2009 r.). Zauważyć jednak trzeba, że powódka po śmierci męża niewątpliwie znalazła

się w bardzo trudnej sytuacji życiowej i osobistej. Była bowiem bardzo młodą kobietą, mającą zaledwie dwadzieścia cztery lata i samotnie wychowywała bardzo małe dziecko, które w chwili śmierci męża miało jedynie około roku życia.

Trudno jest zatem oceniać na jej niekorzyść okoliczność, że starała się zapełnić zarówno sobie, jak i dziecku pustkę po śmierci męża i ojca. Nie można zwłaszcza wyprowadzać z tego zbyt łatwo wniosku, że wynikało to z pewnością z niewielkiego rozmiaru krzywdy doznanej przez nią w wyniku nagłego i niespodziewanego zerwania więzi łączących ją ze zmarłym mężem. Podkreślić przy tym trzeba, że z niekwestionowanych przez skarżącego ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, że między powódką a jej zmarłym mężem istniały bardzo silne i pozytywne więzi psychiczne i emocjonalne, zważywszy, że pozostawali ze sobą w związku od wielu lat (od wczesnej młodości) i byli dla siebie wzajemnie pierwszoplanowymi osobami oraz darzyli się uczuciem i wsparciem we wszystkich sprawach. W tym ujęciu rozmiar krzywdy powódki był więc niewątpliwie znacznie większy niż w innych wypadkach, w których dochodzi do śmierci osoby bliskiej.

Wziąć trzeba ponadto pod uwagę, że z opinii psychologicznej wynika, że powódka poniosła znaczne koszty psychiczne po śmierci męża, zwłaszcza w pierwszym roku po jego śmierci, w którym wymagała nawet wsparcia psychologicznego lub psychiatrycznego, ponieważ wystąpiły u niej zaburzenia adaptacyjne o umiarkowanym nasileniu. Co więcej, chociaż obecnie powódka funkcjonuje w miarę normalnie, w szczególności pozostaje w nowym związku małżeńskim, z którego ma dwoje kolejnych dzieci, to jednak nadal odczuwa w łagodnym skutku negatywne konsekwencje zdarzeń związanych ze śmiercią jej męża.

W tej sytuacji uznać należy, że gdyby nie doszło do korzystnych zmian w życiu powódki, związanych z nawiązaniem bliskich relacji z innym mężczyzną, z którym pozostaje aktualnie w związku małżeńskim, pozwalających jej złagodzić ujemne następstwa gwałtownego zerwania więzi ze zmarłym mężem, to z dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, można byłoby przyjąć, że rozmiar krzywdy powódki byłby jeszcze większy i mógłby uzasadniać przyznanie jej zadośćuczynienia nawet w dochodzonej przez nią pozwem kwocie. Ponieważ jednak wystąpiły uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji i eksponowane przez skarżącego okoliczności, które pozytywnie wpłynęły na jej obecną sytuację osobistą i życiową, to uzasadnione było zmniejszenie należnego jej zadośćuczynienia, jednak nie w stopniu postulowanym przez skarżącego. Decydujące znaczenie nadać należy temu, że Sąd pierwszej instancji wziął już należycie pod uwagę wszystkie okoliczności mające w tej sprawie znaczenie dla ustalenia wysokości przysługującego powódce zadośćuczynienia. W tym sensie można więc uznać, że w/w Sąd wziął już pod uwagę wskazane w apelacji okoliczności na niekorzyść powódki, przyznając jej niższe od dochodzonego zadośćuczynienie, jednak wyższe od akceptowanego przez pozwanego.

W związku z tym nie ma podstaw do zmiany dokonanej przez niego oceny przez Sąd drugiej instancji. Wziąć bowiem trzeba pod uwagę również i to, że ocena rozmiaru krzywdy i odpowiedniego do niej zadośćuczynienia co do zasady jest pozostawiona przez ustawodawcę swobodnemu uznaniu Sądu pierwszej instancji, wobec czego ewentualna zmiana wysokości przyznanego zadośćuczynienia może zostać dokonana przez Sąd drugiej instancji w zupełnie wyjątkowych wypadkach, w których niewątpliwie można stwierdzić, że ustalone zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone lub rażąco wygórowane. W takim zaś ujęciu nie można uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy zadośćuczynienie dla powódki ustalone łącznie na kwotę 100.000 zł jest rażąco wygórowane, ponieważ w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji należycie wyważył w tej sprawie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść powódki. Wskazać można ponadto, że przyznane na jej rzecz zadośćuczynienie zasadniczo nie odbiega od wysokości świadczeń przyznawanych w podobnych sytuacjach w związku z krzywdą wynikającą ze śmierci małżonka w następstwie czynu niedozwolonego.

Podsumowując, z apelacji nie wynika, aby skarżący powoływał się na jakieś okoliczności, które nie zostały uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji, lecz postulował jedynie, aby te okoliczności w większym stopniu zostały wzięte pod uwagę na niekorzyść powódki, ale – jak wyżej wyjaśniono – nie było do tego uzasadnionych podstaw.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw. Ponadto odpowiednio do wyniku sporu w tej instancji zasądzone od pozwanego na

rzecz powódki koszty postępowania apelacyjnego na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c.

SSA Marek Machnij SSA Piotr Daniszewski SSA Andrzej Lewandowski